Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem*

ROK XIX. Kraków, dnia 8 lutego 1936. Nr. 5.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. **Kraków, dnia 8 lutego 1936** **Nr. 5.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Znaki na niebie i na ziemi zdają się wskazywać na to, że rząd jednak zabiera się energicznie do zagadnienia etatyzmu w Polsce. Od października ub. r., kiedy to po raz pierwszy padły zupełnie niedwuznaczne słowa p. wicepremjera Kwiatkowskiego i p. min. Góreckiego o szkodliwym wpływie działalności etatystycznej na nasze życie gospodarcze mieliśmy już dwa posiedzenia, zwołane przez rząd z współudziałem prywatnych sfer gospodarczych dla zbadania problemu etatyzmu. W wyniku ostatniego posiedzenia (w dn. 18 stycznia b. r.) uchwalono nawet powołanie specjalnej komisji, któraby miała za zadanie zbadać szereg przedsiębiorstw państwowych pod kątem rentowności i użyteczności dla całokształtu gospodarstwa społecznego. Dopiero w ostatnich dniach, podczas debat komisyjnych w Sejmie zarówno p. wicepremjer Kwiatkowski, jak i p. min. Górecki powtórzyli swe znane zarzuty przeciw działalności etatystycznej państwa.

To wszystko nie uprawnia wprawdzie jeszcze do entuzjazmu, ale pozwala snuć pewne nadzieje. Odnosimy wrażenie, że rząd nie chciałby, aby o nim mówiono tak, jak się mówi o wszystkich poprzednich rządach: że przyrzekały wiele dobrego, a żadnych dobrych przyrzeczeń nie spełniły. Natomiast spełniły wszystkie złe zapowiedzi, a przeważna większość tego, co została uczyniona bez zapowiedzi — była także zła.

Rząd przyrzekł przystąpić do zagadnienia kartelowego i z przyrzeczenia swego wywiązał się. Nie całkiem wprawdzie, ale w poważnej mierze. Czynami swemi w tej dziedzinie dowiód, że mimo, że nie uchodzi za rząd „silnej ręki“, potrafił się lepiej uporać z kartelami, niż rząd „silnej ręki“ premjera Prystora. Bez komisyj, bez ankiet, bez dłubaniny biurokratycznej przeprowadził szereg śmiałych posunięć, których realizacja wymagałaby — przy dotychczasowym trybie załatwiania takich spraw — całych miesięcy lub nawet lat. (Zmiana ordynacji podatkowej, idąca naogół po linji potrzeb życia gospodarczego, obniżka pensyj, procentów hipotecznych i sądowych, oddłużenie spółdzielni rolniczo-handlowych, obniżenie składek ubezpieczeniowych i t. d.). Konwersję pożyczek polskich uważamy za posunięcie złe i szkodliwe dla naszego rynku kredytowego. Ale sposób realizacji tej myśli uważamy za bardzo dobry. Bez żadnego rozgłosu, cicho i bezszelestnie dokonano cięcia, nie wywołując popłochu na giełdach. W nocy z dnia 20 na 21 września 1931 roku przeprowadziła w taki sam sposób demokratyczna, licząca się z opinją publiczną, z parlamentem i z na-

strojami ludności Anglja — operację dewaluacyjną funta szterlinga. Nie zawsze można i należy pracować z hałasem.

Ale dla pomyślnego załatwienia problemu etatyzmu nie wystarczy nawet tysiąc ustaw, czy okólników, zabraniających tworzenia nowych przedsiębiorstw czy instytucyj. Etatyzm wyrósł u nas na zupełnie specyficznej glebie. Bardzo rzadko motywem powołania do życia jakiegoś przedsiębiorstwa państwowego była idea o szerszem podłożu społecznem — oczywiście nie mówiąc o przedsiębiorstwach koniecznych ze względów obrony narodowej. Ale bardzo często, a kto wie czy nie w przeważającej mierze etatyzm był wynikiem naszej polityki podatkowej, kredytowej i — polityki, jako takiej.

Przeciążenie podatkowe jest zjawiskiem w Polsce bezspornem. Ale działa ono inaczej na różnych podatnikach. Najsilniej i najdotkliwiej oddziaływa na przedsiębiorcę małego, operującego aktywami płynnemi, przeważnie kupca, którego majątek składa się z zapasów towarów i z gotówki względnie z pozycyj czynnych Salda-Conti. Tutaj egzekutor podatkowy sprząta wszystko bez trudności. Bal sukna można łatwo sprzedać, kasę podręczną można z łatwością zabrać, a wierzytelności można łatwo zainkasować u dłużników z tytułu zaległych podatków. Ale przeciążenie podatkowe u wielkiego przemysłu, to znaczy — zaległości podatkowe. Tych zaległości nie można wyegzekwować w podobny sposób, jak u kupca. Wielkiego objektu fabrycznego nikt w Polsce dzisiaj nie kupi. Licytację mamutowych urządzeń fabrycznych kończą się fiaskiem, powodując koszta, które musi płacić Skarb Państwa. Dopisywanie tych kosztów do sum zaległych podatków jest czystą romantyką. Po pewnym czasie, gdy zaległości dochodzą do odpowiednio wielkiej sumy, równającej się wartości większej części portfelu akcyjnego przedsiębiorstwa staje się ono własnością Skarbu Państwa. Nazajutrz czytamy w dziennikach, że przedsiębiorstwo X. przeszło na własność Skarbu Państwa z tytułu zaległych podatków. Państwo zyskało jeszcze jedno przedsiębiorstwo, do którego musi dopłacać z pieniędzy podatkowych, a dotychczasowi właściciele, pozostający w przedsiębiorstwie, albo w charakterze kierowników albo też akcjonarjuszów pozbyli się kłopotów starania się o wygospodarowanie zysku dla siebie i na zapłacenie świadczeń, ponieważ kłopot ten przejęło obecnie państwo, które lenistwo czy niedołęstwo nowych kierowników upaństwowionej fabryki alimentować będzie pieniędzmi podatkowemi.

Analogicznie przedstawia się sytuacja w dziedzinie stosunków kredytowych u wielkich przedsiębiorstw prywatnych. Mały Mojżesz Kohn, utrzymujący sklep spożywczy lub niewielki zakład przemysłowy może pewnego pięknego poranku zbankrutować, gdy się dowie, że gospodarował nieudolnie, że kupował po cenach wyższych, a sprzedawał po cenach niższych, że jest więcej winien, aniżeli ma pieniędzy i t. d. Ale wielki fabrykant nie może zbankrutować. W chwili, gdy jego przedsiębiorstwo jest pod bilansem, gdy zachodzą trudności płatnicze, gdy pasywów jest więcej, aniżeli ściągalnych aktywów — wysyła się do rządu długie memorjały, w których tłumaczy się konieczność natychmiastowego udzielenia temu przedsiębiorstwu pomocy finansowej, bo inaczej fabryka splajtuje, a w konsekwencji tylu a tylu robotników straci pracę, tyle a tyle towarów ubędzie z eksportu i tyle a tyle walut mniej wpłynie do skarbca Banku Polskiego. Czasem przemyci się i frazes o obronności kraju. Wogóle — Ojczyzna jest w ruchu. Efektem takiego krzyku o „pomoc zagrożonej Ojczyźnie“ jest tani i obfity kredyt w jakimś banku państwowym, a potem bank ten ani się nie spostrzeże, jak przedsiębiorstwo to wpadło w jego ręce.

Czasem tworzy się nowe przedsiębiorstwo lub instytucję państwową poprostu dla samego przedsiębiorstwa. System, polegający na jednaniu sobie zwolenników między innemi drogą rozdzielania beneficjów gospodarczych, przywilejów, koncesyj, posad i t. d. prowadzi do ograniczenia pola działalności inicjatywy prywatnej. Ścieśniają się możliwości pracy w sferze gospodarki prywatnej. Pracodawca prywatny ustępuje z rynku na rzecz pracodawcy państwowego. Ale pracodawca państwowy nie kieruje się motywem zysku w swem działaniu gospodarczem. Za swe błędy nie odpowiada on sam, lecz podatnik. Stąd w przedsiębiorstwach państwowych mniej zwraca się uwagi na osobiste kwalifikacje kandydata na posadę, niż w przedsiębiorstwie prywatnem. W przedsiębiorstwie prywat-

nem decydującem kryterjum użyteczności pracownika jest jego zdolność, jego kwalifikacja zawodowa, jego opłacalność dla przedsięziorstwa. W przedsiębiorstwie państwowem decydującem kryterjum jest przeważnie order, zasługi polityczne, często zasługi partyjne kandydata. Człowiekowi o pełnych kwalifikacjach zawodowych nie jest obojętnem, czy będzie zatrudniony w kopalni nafty, czy też w fabryce sukna. Ale wysłużonemu wojakowi, któremu zależy tylko na posadzie, jako takiej — jest całkowicie obojętne, w jakiem przedsiębiorstwie ją znajdzie, bo z równem niepowodzeniem będzie pracował w kopalni nafty, co w fabryce sukna, czy wreszcie w nadleśnictwie państwowem. Sprawa jest prosta. Przy tworzeniu dziesięciu przedsiębiorstw, w których ma być zatrudnionych tysiąc urzędników nie mówi się: Potrzebujemy 10 przedsiębiorstw, ale: potrzebujemy tysiąc nowych posad.

Dotyczy to nietylko przedsiębiorstwa, ale i urzędów państwowych. Cały niefortunny projekt Izb Pracy, o których nie chcieli słyszeć ani pracownicy ani pracodawcy — miał niewątpliwie na celu utworzenie jeszcze kilkuset posad, jeszcze kilkuset biurek, jeszcze kilkuset pensyj. Typowym urzędem, istniejącym wyłącznie dla usprawiedliwienia racji bytu kilku czy kilkunastu urzędników, jest np. komisarjat likwidacji polis b. zakładów ubezpieczeń niemieckich. Od roku 1932, kiedy zakończono rejestrację tych polis, wypłacono dopiero pierwszą ratę zwaloryzowanych pretensyj. Proszę pomyśleć: Pieniądze, należne Polsce od Niemiec z tytułu tych polis znajdują się w posiadaniu komisarjatu już od około 6 lat. Od czterech lat komisarjat ten posiada całkowity spis zarejestrowanych polis. Tysiące biednych ludzi wielokrotnie szturmuje o wypłacenie im reszty skromnych pretensyj. Ale komisarjat milczy. Z pieniędzy posiadaczy polis utrzymuje się sztab urzędników. Z chwilą wypłacenia reszty pretensyj posiadaczom polis — komisarjat dla likwidacji polis b. zakładów ubezpieczeń niemieckich straciłby rację bytu. Urzędnicy odeszliby od swych biurek

i znaleźliby się bez pracy. Dla tych urzędników utrzymuje się biuro, dla tych urzędników naraża się ministerstwo skarbu na słuszne ataki ze strony pokrzywdzonych, dla tych urzędników rujnuje się wielkie stosunkowo sumy pieniężne, które, skierowane do ich prawych właścicieli — podtrzymałyby niejeden warsztat pracy.

Oto przykład etatyzmu.

Chorobę trzeba zwalczać nietylko przez usuwanie jej skutków, ale przedewszystkiem jej przyczyn. Likwidacja kilku czy kilkunastu przedsiębiorstw etatystycznych bez likwidacji lub też należytego przetrzebienia jawnych i ukrytych sprężyn, wprawiających w ruch mechanizm etatystyczny będzie podobna do systemu walczenia z gorączką zapomocą łamania termometru.

Podatek dochodowy od dochodów

ze skumulowanych uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Dekretem Prezydenta Rzeczplitej z dnia 20 listopada 1935 r. (D. U. R. P. Nr. 85 poz. 518, w artykule 1. pkt. 15), zmienione zostały postanowienia artykułu 45, ustawy o państwowym podatku dochodowym z dnia 9. VIII. 1934 r. (D. U. R. P. Nr. 76, poz. 715), tyczące się łącznego opodatkowania poborów służbowych wyżej wymienionych, w następującem brzmieniu:

a) Osoby otrzymujące wynagrodzenia od różnych służbodawców,

b) Osoby otrzymujące od jednego służbodawcy dwa, lub więcej wynagrodzeń perjodycznych, lub obok wynagrodzenia perjodycznego, także wynagrodzenia jednorazowe, — o ile łączna suma tych wynagrodzeń za dany rok kalendarzowy przekracza 4.800 zł., — obowiązane są po upływie każdego roku uiścić tytułem podatku dochodowego podług działu II. ustawy o podatku dochod., różnicę, jaka przypada do zapłaty według skali art. 43 ustawy, od łącznego wynagrodzenia otrzymanego w ciągu roku ubiegłego od wszystkich służbodawców razem, — a kwotą podatku potrąconego w ciągu ubiegłego roku przez poszczególnych służbodawców.

Przy obliczeniu tej różnicy według zasad wymienionych w punkcie 15. art. 1. dekretu, dokonanem po raz pierwszy w roku 1936, należy wziąć pod uwagę wynagrodzenia otrzymane w ciągu roku 1935, stosując stawki podatku według skali art. 43. ustawy o podatku dochodowym z roku 1934. — To samo tyczy się obliczenia różnicy w dodatku kryzysowym.

Przypadające do zapłaty z powyższego tytułu kwoty podatku dochodowego, oraz dodatku kryzysowego, powinny wyż wymienione osoby obliczyć i wpłacić do Kasy właściwego Urzędu Skarbowego, w dwóch ratach, a to: pierwszą do 15 kwietnia, — drugą do 15 października każdego roku, przedkładając przy pierwszej racie obliczenie różnicy na przepisanym formularzu, i dołączając wykaz wynagrodzeń otrzymanych w ciągu ubiegłego roku od poszczególnych służbodawców, oraz wysokość kwot przez nich w tymże roku potrąconych.

Wspomnianą różnicę w podatku dochodowym od skumulowanych wynagrodzeń służbowych, obliczać należy nawet w tym wypadku, gdy jedno, lub kilka wynagrodzeń perjodycznych, otrzymanych w ciągu ubiegłego roku, były wolne od podatku dochodowego, lub potrącenia podatku nie były dokonywane przez żadnego służbodawcę, — byleby suma łączna wszystkich wynagrodzeń przekraczała kwotę 4.800 zł.

Natomiast jeżeli łączna suma wymienionych wynagrodzeń otrzymanych w ciągu ubiegłego roku nie przekracza kwoty 4.800 zł., nie ma płatnik obowiązku złożenia obliczenia różnicy.

W praktycznem zastosowaniu powyższych postanowień należy, celem obliczenia różnicy podatku dochodowego od skumulowanych wynagrodzeń, ustalić następujące momenta:

1) Ile wynosi wysokość każdego perjodycznego oraz jednorazowego wynagrodzenia, otrzymanego

w roku ubiegłym, od każdego służbodawcy odrębnie?

2) Ile wynoszą wszystkie te wynagrodzenia łącznie?

3) Jaką kwotę potrącił służbodawca, względnie służbodawcy, tytułem podatku dochodowego, oraz dodatku do podatku, od każdego z tych wynagrodzeń — dorębnie?

4) Ile wynosi wysokość podatku dochodowego wedle skali z art. 43. obowiązującej w roku 1935, od łącznej sumy wynagrodzeń?

5) Ile wynosi wysokość dodatku od łącznej sumy wynagrodzeń?

Po dokonaniu obliczenia należy kwotę ustaloną pod 3) odjąć od kwoty ustalonej pod 4) i pod 5).

Obliczone rożnice w podatku dochodowym i dodatku winien wpłacić płatnik do Kasy Skarbowej, w myśl zasad artykułu 45, wymienionego na wstępie dekretu.

Wrazie niezastosowania się do powyższych postanowień dekretu, przewidziane są w artykule 179. i 186. Ordynacji podatkowej grzywny pieniężne, ewentualnie w art. 162, 163 i 201 p. e. dekretu Prez. Rzeczyp. areszt zastępczy.

Wł. Huppenthal.

Brak formalnego inwentarza nie może być powodem odrzucenia ksiąg.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał spór celem ustalenia, czy brak formalnego inwentarza rocznego, wpisanego do osobnej księgi inwentarzowej, oraz brak rocznego bilansu zamknięcia w chwili badania ksiąg handlowych przedsiębiorstwa przez organ skarbowy w postępowaniu wymiarowem uzasadnia uznanie tych ulg za nieprawidłowe także w postępowaniu odwoławczem mimo, że braki te w międzyczasie zostały usunięte. Otóż władza skarbowa powyższe braki uznała jako uchybienie istotne oraz bezwzględne i na tej podstawie uznała księgi za nieprawidłowe.

Rozpatrując powyższą sprawę Najwyższy Tryb. oraz ustawa o państwowym pod. przemysłowym nie oraz usawa o państwowym pod. przemysłowym nie określają terminu w którym winien być sporządzony roczny inwentarz majątku, oraz należności i długów i kopjować ten inwentarz rok za rokiem w osobnej księdze.

Wobec powyższego brak bilansu zamknięcia w dniu urzędowego badania ksiąg kupca utrudnia wprawdzie należytą kontrolę obrotu na podstawie ksiąg, atoli jedyną konsekwencją takiego stanu rzeczy może być uznanie ksiąg za nieprawidłowe w zakresie tego postępowania wymiarowego, dla którego celów to sprawdzenie zostało dokonane. Jeżeli zbadanie miało miejsce w postępowaniu przed władzą I-szej instancji, to ujemne skutki stwierdzonego stanu rzeczy nie mogą rozciągać się zgóry już na postępowanie odwoławcze. O ile później zostanie spis inwentarzowy wciągnięty do odnośnej księgi, a bilans zamknięcia sporządzony w sposób prawidłowy, to znaczy, że przyczyną późniejszego sporządzenia bilansu nie były braki w księgowaniu bieżących wpisów, ani brak zamknięcia poszczególnych rachunków, to przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nie stoją na przeszkodzie ponownemu zbadaniu ksiąg i uznaniu ich za prawidłowe.

Niewpisanie zatem inwentarza do osobnej księgi i brak bilansu zamknięcia są wprawdzie uchybieniami w zakresie formalnej prawidłowości ksiąg, lecz nie mają cechy uchybienia, którego nie możnaby usunąć, albowiem nie wiążą się nie bezpośrednio z zagadnieniem prawidłowości bieżących wpisów do ksiąg.

Ponieważ władza skarbowa wyszła z odmiennego błędnego zapatrywania prawnego, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł uchylenie zaskarżonych orzeczeń. (Wyrok Najw. Tryb. Administr. z dn. 4/XI. 1935 r. L. Rej. 9587/33 i 9588/33).

Kronika.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie zawiadamia, że osoby ubezpieczone i ich rodziny, uprawnione do świadczeń ze strony Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, winne od dnia 1. lutego 1936 r. wrazie nagłego zachorowania lub wrazie niemożności osiągnięcia lekarza domowego, lub specjalisty — zwrócić się do Pogotowia Ratunkowego, ul. Potockiego L. 19. Tel. 111-11 w dnie powszednie od godz. 16 do 8 rano, a w niedzielę i święta przez całą dobę“.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH.

Jak już donieśliśmy Zjazd ten odbędzie się w Krakowie w dniu 15 i 16 lutego b. r., a Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom tego Zjazdu ulgi kolejowe w wysokości 33% na przejazd powrotny z Krakowa do miejsc zamieszkania. Program Zjazdu obejmie przedewszystkiem referat prof. Edwarda Lipińskiego, dyr. Inst. Badania Konjunktur i cen na temat „Programy Gospodarcze Doby Obecnej“ i p. Henryka Taubenfelda, kierownika wydziału na temat „Aktualne Zagadnienia Handlu Zagranicznego“. Pozatem zgłosili referaty prof. Loth, adw. Drybiński, radca Czarnecki i inni Dokładny program Zjazdu podamy w najbliższych dniach.

RECEPIS POCZTOWY JAKO DOWÓD ZACHOWANIA TERMINU. Recepis pocztowy jest dostatecznym dowodem zachowania terminu; jeżeli władza ma podstawę przypuszczać, że dotyczy on innej przesyłki, niż twierdzi strona — winna przeprowadzić odpowiednie dochodzenie. (Wyrok NTA z 26/VI. 1934, E. rej. 6352/31).

WAŻNE DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY!

Otrzymujemy następujący komunikat:

Stosownie do instrukcji Ministra Opieki Społecznej z dnia 30. XI. 1935 r. Nr. P. Zm. 221/8—5 — Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy i Ekspozytury obowiązane są sprawdzać legitymacje ubezpieczeniowe przy rejestracji poszukujących pracy.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy zwraca uwagę zainteresowanym, aby zgłaszając się do rejestracji przynosili z sobą — obok innych dokumentów i zaświadczeń z pracy najemnej — Legitymację Ubezpieczeniową stałą lub tymczasową — wydawaną przez Ubezpieczalnię Społeczną.

TERMINY SKŁADANIA ZEZNAŃ O OBROCIE I DOCHODZIE.

W myśl znowelizowanego przepisu art. 75 ordynacji podatkowej: „zeznania dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu oraz podatku dochodowego należy składać w terminie **do dnia 1. marca b. r.**

Osoby prawne (spółki z ogr. odp. spółki akcyjne, spółdzielnie i t. d.) powinny składać zeznania w terminie do dnia 1. maja b. r.“.

Uwaga: W niektórych czasopismach ukazały się notatki, w myśl których Ministerstwo Skarbu miało rzekomo przesunąć termin składania zeznań o obrocie i dochodzie przez przedsiębiorstwa, **prowadzące księgi handlowe** do dnia **1. kwietnia b. r.** Informacje te nie znajdują jednak chwilowo potwierdzenia w zarządzeniach władz. Nie jest wykluczonem, że przed 1. marca br. takie odroczenie (o jeden miesiąc) terminu dla tej kategorji podatników się ukaże, jednak chwilowo liczyć się należy z terminem **1. marca b. r.**

Tania wycieczka kupiecka do Wiednia

na Targi Wiosenne

organizowana przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, ul. Grodzka 43 na 4-ro lub 7-mio dniowy pobyt we Wiedniu. — Wyjazd obu wycieczek z Krakowa nastąpi **8. marca** o godz. 21.35. — Powrót wycieczki 4-ro dniowej: dnia 13 marca g. 8.24; powrót 7-mio dniowej wycieczki: dnia 16. marca. Cena uczestnictwa wynosi zł. 95. Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców otrzymują za tę cenę **bezpłatnie** „kartę uczestnictwa“ w Targach wiedeńskich, która kosztuje normalnie 8 zł. i uprawnia do bezpłatnego zwiedzenia Wystawy oraz do szeregu ulg i zniżek.

Wycieczka wyjeżdża w specjalnie zarezerwowanych wagonach a każdy uczestnik otrzyma wyznaczone miejsce. — Wycieczkę prowadził będzie osobiście

p. Dr. Hollander. — Techniczne kierownictwo wycieczki powierzone zostało Polskiemu Biuru Podróży UNION LLOYD, przedstawiciel Dr. J. Hollander, Kraków, Szpitalna 36. telefon 181-81.

Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43. Telef. 132-67.

O PRAWO BYTU DLA ŻYDOWSKIEGO PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.

Co roku zasilają rynek pracy liczne rzesze młodych ludzi, przygotowanych i wyszkolonych teoretycznie do pracy zawodowej na wszelkich odcinkach życia handlowego. Nowoczesny mechanizm handlowy i organizacyjny stwarza nowy typ pracownika odpowiednio wyszkolonego praktycznie. Na Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie oraz pokrewnych jej uczelniach w Warszawie, Lwowie i Poznaniu otrzymuje młodzież przygotowanie do pracy w dziedzinie administracyjnej, ubezpieczeniowej, bankowej i t. d. Studenci przygotowują się raczej teoretycznie, a studja wymagają uzupełnienia praktycznego przez bezpośrednie zetknięcie się z życiem gospodarczem.

Absolwenci - Żydzi nie mogą liczyć na stanowiska państwowe oraz samorządowe; jad antysemityzmu zatruwa też atmosferę życia gospodarczego. Pozostaje pomoc żydowskich sfer handlowych. W tych kołach zaznacza się brak zrozumienia dla wykształconego pracownika. W innych dziedzinach dyplom jest nieodzownym warunkiem wykonywania zawodu. Wyszkoleni handlowcy, mimo wieloletniego wysiłku, mimo znajomości podstaw biurowości, nie mają dostępu do placówek handlowych, wypierani przez pracownika nie posiadającego często w momencie obejmowania posady, elementarnych wiadomości fachowych. Znajomości, protekcje, dają gwarancję znalezienia pracy, wszelkie walory zostają przekreślone.

Z pomocą przyjść nam musi życie. Rozumiemy przez to pomoc aktywnych żydowskich czynników gospodarczych. Nie domagamy się należnych nam teoretycznie stanowisk. Absolwent-Żyd domaga się prawa do pracy, tej pracy, która czeka na protegowaną jednostkę, nieposiadającą wyszkolenia. Domaga się od usytuowanych sfer gospodarczych nietylko matematycznego wyrachowania, kalkulacji kosztów i zysków, ale krytycznego objęcia sytuacji, poprostu: zrozumienia i nastawienia społecznego.

SEKCJA POSZUKIWANIA PRACY PRZY STOWARZYSZENIU ŻYDOWSKICH STUDENTÓW WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE

poleca kwalifikowane siły biurowe do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz praktykantów biurowych.

Wszelkich informacyj udziela: Sekcja Pracy przy Stowarzyszeniu Żyd. Stud. Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

PRZEMIAŁ PSZENICY I ŻYTA.

W Dzienniku Ustaw Nr. 6 ukazało się rozporządzenie Min. Spr. Wewn. o przemiale pszenicy i żyta. Na podstawie tego rozporządzenia, przemiał zbóż chlebowych nie podlega ograniczeniom. Używanie w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki, nie odpowiadającej standartom giełd krajowych — jest zakazane. Worki z mąką, przeznaczoną do spożycia w miastach, powinny być opatrzone plombą i etykietą z napisem nazwy młyna, gatunku mąki oraz procentowości wymiału. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera przepisy karne. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie straciło moc obowiązującą rozporządzenie ministra Spr. Wewn. z dnia 10 lipca r. ub. o przemiale pszenicy i żyta.

Nowe listy przewozowe wyłącznie nakładem kolei.

Z dniem 1 lutego 1936 r. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na próbę na obszarze Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, Poznaniu i Wilnie listy przewozowe nowego wzoru t. zw. karbonizowane.

Listy te składać się będą z pięciu części, wypełnianych równocześnie zapomocą masy kalkowej, założonej na odwrocie pierwszych czterech części. Nowy ten system będzie przedstawiał udogodnienie dla nadawców, gdyż odpadnie odtąd konieczność oddzielnego wypełniania wtórnika, który będzie stanowił jedną z pięciu części nowego listu przewozowego.

Cena takiego kompletu będzie wynosiła nadal 10 groszy. Nowe listy przewozowe będą mogły być wypełnione ołówkiem, na maszynie lub drukiem.

Jak komunikują Min. Komunikacji ze względu na mały format listu przewozowego i w związku z tem konieczność ścisłego zachowania wymiarów poszczególnych rubryk oraz z uwagi na konieczność doboru najlepszego papieru i najlepszego gatunku masy kalkowej (karbonizacji), nowe listy przewozowe będą drukowane wyłącznie nakładem kolei. Dlatego też na obszarze DOKP we Lwowie, Poznaniu i Wilnie nie mogą być drukowane nakładem prywatnym listy przewozowe i wtórniki dawnego wzoru.

Na obszarze innych Dyrekcyj O. K. P. wskazane jest drukowanie listów przewozowych i wtórników dawnego wzoru nakładem prywatnym tylko w takich ilościach, by nie pozostał żaden zapas po dniu 1 lipca 1936 r., gdyż w razie pomyślnych wyników próby, Ministerstwo Komunikacji zamierza od tej daty wprowadzić listy przewozowe nowego wzoru na obszarze pozostałych pięciu Dyrekcyj O. K. P., przyczem listy przewozowe dawnego wzoru, drukowane bądź nakładem prywatnym, bądź kolei nie będą po 1 lipca 1936 r. mogły być używane.

Drukowanie listów przewozowych wyłącznie nakładem kolei stanowi nowy odcinek działalności etatystycznej, eliminującej przedsiębiorczość prywatną. Skoro nakładcy prywatni potrafią dostarczyć przepisowych listów przewozowych po cenie nie wyższej od ustalonej przez Min. Komunikacji, niema żadnego powodu, by pozbawić ich tego prawa.

Zmiana terminów płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu.

Dekret Prez. R. P. z 14. I. 1936 nowelizujący ustawę o państwowym podatku przemysłowym wprowadził jak już donosiliśmy zasadnicze zmiany w rozdziale III dotyczącym zaliczek na podatek od obrotu. W związku z pow. art. 36 otrzymał nowe brzmienie i postanawia m. in. co następuje:

Przedsiębiorstwa handlowe kategorji I i II i przedsiębiorstwa przemysłowe kategorji I, II, III, IV i V. prowadzące prawidłowe księgi handlowe, jak również spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnie, a nadto inne przedsiębiorstwa, które obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego najpóźniej do dnia 25-go następnego miesiąca wpłacić zaliczkę na podatek przemysłowy w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu.

Pozostali płatnicy, prowadzący prawidłowe księgi handlowe, obowiązani są do wpłacania zaliczek na podatek przemysłowy, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, oiągniętego w ubiegłym kwartale w terminie do dnia 25 następnego miesiąca po upływie kwartału.

Płatnicy nieprowadzący prawidłowych ksiąg handlowych, winni wpłacić zaliczkę na podatek w wysokości conajmniej 1/5 kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok kalendarzowy w następujących terminach:

do 15 czerwca — za I kwartał,
do 15 sierpnia — za II kwartał,
do 15 października — za III kwartał,
do 15 lutego następnego roku — za IV kwartał.

Przedsiębiorstwa nowopowstałe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, obowiązane są do opłacania kwartalnych zaliczek w wysokości ustalonej przez właściwą władzę skarbową. Postanowienie o wysokości zaliczki wydaje władza skarbowa po upływie trzech miesięcy od daty uruchomienia przedsiębiorstwa, po uprzedniem zbadaniu wysokości osiąganych przez przedsiębiorstwo obrotów. Zaliczki te płatne są:

za kwartał kalendarzowy w którym uruchomiono przedsiębiorstwo — w terminie dni 30 od daty doręczenia postanowienia;

za następne kwartały kalendarzowe w terminach wymienionych wyżej dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

Niewpłacone w pow. terminach kwoty zaliczek uważa się za zaległości podatkowe, podlegające przymusowemu ściągnięciu.

Co potaniało, a co podrożało na świecie ?

Zaledwie skończył się rok 1935, a już statystyka sporządza bilans cen, usiłując dociec, czy rok ubiegły w ostatecznym wyniku był rokiem poprawy, czy dalszego zastoju. Zwyżka cen jest objawem poprawy sytuacji, sama zkolei działa w kierunku powiększenia produkcji i wzrostu zatrudnienia; odwrotnie, zniżka cen jest objawem pogorszenia się sytuacji i sama w dalszym ciągu sytuację pogarsza, oddziaływując na spadek produkcji i zatrudnienia. Dlatego to statystyka międzynarodowa rejestruje najskrupulatniej wszelkie najlżejsze nawet zwyżki cen.

OGÓLNE WNIOSKI.

Jeżeli właściciele ci złożą podanie po upływie szych płodów rolnych, surowców i półsurowców przemysłowych od połowy stycznia 1935 roku do połowy stycznia 1936 roku, to ujrzymy obraz niejednolity. Część produktów podrożała, inna znowu część staniała.

Ta wszakże niejednolitość, po szczegółowej analizie, kryje w sobie jednolitość wyraźną dwóch tendencyj: **surowce i półsurowce przemysłowe w przeważnej części podniosły się w cenie, płody rolne zaś przeważnie się obniżyły.**

Przyjrzyjmy się cenom niektórych, głównych produktów, notowanym na największym rynku towarowym świata — Londynie — w okresie od 22. I. 1935 do 22. I. 1936 roku.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE.

W dziale przemysłowym w wydatnym stopniu zwyżkowały surowce włókiennicze:

jedwab japoński z 6 sz. 7 p. do 8 sz. za lb, czyli o 22%, co pochodzi w dużym stopniu ze zmniejszonego wywozu włoskiego;

juta „Native“ z 17 f. do 20 f. 3 sz. 9 p. za tonę, czyli o 20%;

wełna „Queensland“ z 22 i pół do 26 p. za lb, czyli o 18%, po silnym spadku ceny w1934 r.;

bawełna, natomist,

Mid. American spadła z 7.0 9p. do 6.18 p. za lb, czyli o 11%;

egipska Sakellaridis zaś podniosła się z 9.01 p. do 10.05 za lb, czyli o 11 i pół proc.

Zniżkę bawełny amerykańskiej objaśniają wątpliwym losem subwencyj, wypłacanych w Stanach Zjedn. plantatorom za ograniczenie produkcji.

METALE.

W dziale metalowym zbrojenia spowodowały ogromne zapotrzebowanie. Tendencja w ciągu omawianego okresu była w zasadzie naogół mocna, chociaż zdarzały się też wyjątki.

Miedź Electrolytic zwyżkowała z 31 f. 5 sz. za tonę d 39 f. 5 sz., czyli o 26%;

ołów angielski z 12 f. 5 sz. za tonę do 16 f. 15 sz., czyli o 37%;

cynk z 12 f. za tonę do 14 f. 8 sz., czyli o 20%;

cyna, której cena była z początku niesłychanie wyśrubowana przez spekulację, spadła z 232 i pół f. za tonę do 207 f.

RÓŻNE.

Skóry surowe podrożały bardzo silnie, na co wpłynęły zbrojenia:

australijskie podniosły się z 4 i jedna ósma do 5 i jedna ósma za lb, czyli o 25%.

Kauczuk również podrożał, wskutek dużego rozwoju produkcji samochodowej oraz regulowania produkcji przez międzynarodowe porozumienie producentów:

smoked sheet z 6 i jedna czwrata do 7 p. za lb, czyli o 12%.

Benzyna pozostała bez zmiany na poziomie 1 sz. 5 p. za galon.

PŁODY ROLNE.

W zakresie płodów rolnych obraz wygląda inaczej. Wprawdzie najważniejszy artykuł handlu światowego produktami rolnemi, mianowicie pszenica — wykazuje pewną zwyżkę, inne jednak artykuły bądź pozostały bez zmiany, bądź zniżkowały nieco.

I tak: pszenica w Chicago z 96 i siedem ósmych cent. za buszel podniosła się zaledwie do 100 i trzy czwarte cent.;

jęczmień pozostał na poziomie 77 cent.;

żyto spadło z 67 i pół do 55 i pół cent.;

owies spadł ogromnie — z 51 i pół do 28 i pół cent.;

kukurudza z 84 i pół do 60 i pół cent.

Co do tłuszczów, to w Londynie

bekony nieznacznie się obniżyły,

masło zaś podrożało o 10%.

Powyższe zestawienie cen, jak widzimy, wymienia tylko niewielką ilość głównych produktów w początkowem i końcowem stadjum omawianego okresu. Chodziło bowiem nie o szczegółowy obraz statystyczny wahań — lecz o uwydatnienie zasadniczej tendencji cen.

Orzecznictwo sądowe.

Jeśli uchwała dyskwalifikująca księgi handlowe płatnika wydana została dopiero po wniesieniu odwołania, obowiązkiem jest zarządzić przed wydaniem decyzji na odwołanie, doręczenie tej uchwały płatników z pouczeniem, że służy mu prawo złożenia oświadczenia, a w razie skorzystania przez niego z tego prawa, rozpoznać treść tego oświadczenia równocześnie z odwołaniem. (Wyrok NTA. z 2. X. 1935 l. rej. 2777/33).

WPŁYW Z POZBYCIA UDZIAŁU W SPÓŁCE FIRMOWEJ przez jednego ze spólników pozostałym spólnikom w zamian za skreślenie długu tego spólnika do spółki nie stanowi dochodu podlegającego podatkowi. — (Wyrok NTA. z 7. XI. 1935 l. rej. 7384/33).

AJENT HANDLOWY. Wobec ajenta handlowego, który jest uprawniony do przyjmowania od odbiorców towaru ceny kupna, odbiorcy ci są uprawnieni także do złożenia oświadczenia, na który rachunek zapłatę uskuteczniają. — (Orzeczenie I. C. S. M. z 2/V. 1935 C. 2. 79/35).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WYWIADOWNI HANDLOWEJ ZA FAŁSZYWĄ INFORMACJĘ. Właściciel wywiadowni handlowej może ograniczyć umownie swą odpowiedzialność za fałszywą informację do przypadków premedytacji i umyślnego fałszowania. — (Orzeczenie I. C. S. N. z 6/XI. 1935, C. II. 219/35).

PEŁNOMOCNICTWO DO PODPISANIA WEKSLI. Podpisujący weksel nie odpowiada osobiście wekslowo, jeżeli z podpisu na wekslu jest widoczne, że zamieścił go jako zastępca innej osoby. (Orzeczenie I. C. S. N. z 12/XI. 1935, C. II. 1404/35).

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62 Telefon 104-12.